

PROTOKÓŁ

Dnia 12 lutego 2019 roku.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim, I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Sławomir Bańka;

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Dudzińska;

na posiedzeniu rozpoznał sprawę z odezwy Sądu Rejonowego dla Wrocławia –Krzyków II
Wydziału Cywilny o przesłuchanie w drodze pomocy prawnej pozwanej [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE] w sprawie sygn. akt II C 2500/17 AM z powództwa Votum S.A z siedzibą we
Wrocławiu przeciwko [REDAKTOWANE] o zapłatę

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 12.20

zakończono o godzinie 13.25;

Po wywołaniu sprawy stawili się: w imieniu strony powodowej Votum S.A z siedzibą we
Wrocławiu stawił się pełnomocnik aplikantka adwokacka Marta Czekirda z upoważnienia
adw. Krystiana Kłoczковского upoważnienie składa i zobowiązuje się przedłożyć
pełnomocnictwo substytucyjne. Jednocześnie składa wniosek o dopuszczenie tymczasowe
do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika.

Sąd postanowił

Sąd postanowił na podstawie art. 97 § 1 i 2 kpc tymczasowo dopuścić do udziału w
sprawie w charakterze pełnomocnika powoda aplikanta adwokackiego Martę Czekirda
zobowiązując jednocześnie do należytego wykazania umocowania do działania w imieniu
strony poprzez złożenie dokumentu pełnomocnictwa w terminie 7 dni pod rygorem
pominięcia czynności dokonanych w imieniu strony.

Postanowienie ogłoszono.

Pozwana [REDAKTOWANE] osobiście wraz z pełnomocnikiem adw. Agnieszką Herda z
substytucji adw. Ilony Kwiecień pełnomocnictwo i substytucja wraz z dowodem uiszczenia
opłaty w aktach sprawy.

Przewodniczący zarządził przesłuchanie pozwanej:

Pozwana [REDAKTOWANE] lat [REDAKTOWANE], [REDAKTOWANE], zam. [REDAKTOWANE], nie karana, legitymująca
się dowodem osobistym numer i seria [REDAKTOWANE] wydanym przez [REDAKTOWANE]
[REDAKTOWANE] w dniu [REDAKTOWANE], PESEL [REDAKTOWANE].

Przewodniczący pouczył pozwaną o obowiązku składania wyjaśnień zgodnie z prawdą i o możliwości ponownego przesłuchania po odebraniu przyrzeczenia oraz o odpowiedzialności karnej grożącej za złożenie fałszywych wyjaśnień z art. 233 § 1 k.k.

Pozwana [REDAKTOWANO] wyjaśnia:

Wiem w jakiej sprawie zostałam wezwana do Sądu. Co do żądania nie zgadzam się z nim. Firma Votum nie wywiązała się z umowy. Sprawy, które były prowadzone w związku z wypadkiem w którym zginęła moja córka przez stronę powodową były tak prowadzone, że sprawcy wypadku nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. W związku z powyższym rozwiązałam umowę na piśmie z maja 2016 roku.

Na sprawę przychodzili aplikanci, ludzie którzy nie zapoznali się z aktami sprawy. Raportowałam wszystko do pani Piktel co się dzieje w sprawie karnej, prosiłam o wnioski w zakresie sprawdzenia okoliczności, czy kierujący pojazdem w czasie wyjeżdżania z drogi podporządkowanej nie rozmawiał przez telefon komórkowy. Odpowiadano mi, że wszystko jest pod kontrolą i idzie w dobrym kierunku. W sprawie przeciwko panu [REDAKTOWANO] nikt mi nie powiedział, że jeżeli poddał się dobrowolnie karze to konsekwencje sprawy pana [REDAKTOWANO] będą takie same tzn. że zostanie uniewinniony. Pan [REDAKTOWANO] został uniewinniony, a w mojej ocenie powinien być skazany. Nikt się nie odwoływał od tego orzeczenia. Firma Votum działała jako mój pełnomocnik. Ja byłam oskarżycielką posiłkową. Uczestniczyłam w każdej rozprawie. Przychodziłam na każdy termin, ponieważ uważałam, że adwokaci firmy Votum nie zachowują się profesjonalnie. Przychodzili na terminy, posłuchali i wychodzili.

Pracownicy strony powodowej mówili mi w związku z wypadkiem o jednym ubezpieczycielu tzn. PZU. Po jakimś czasie do mojej mamy przyjechała pracownica z TU Generali i chciała przeprowadzić wywiad środowiskowy w związku z faktem, iż jeden z pojazdów biorących udział w zdarzeniu był ubezpieczony w tym towarzystwie. Poinformowałam o tym stronę powodową. Zapewniono mnie, że wszystko jest pod kontrolą i abym się nie martwiła. Następnie na sprawie o zadośćuczynienie pełnomocnik PZU powiedział, że jego mocodawca nie może brać odpowiedzialności za całość szkody wywołanej zdarzeniem, ponieważ jest drugi ubezpieczyciel. Firma GENERALI nie miała wytoczonej sprawy o zadośćuczynienie. Nie wiem czy była zgłaszana szkoda do likwidacji w tym towarzystwie.

Innym zastrzeżeniem do strony powodowej z którą zawierałam umowę jest chociażby to, że gdy chciałam adwokatowi pokazać miejsce zdarzenia on powiedział, że nie ma na to czasu.

Umowę z firmą Votum zawarłam w sierpniu 2014 roku. Z firmą kontaktowałam się telefonicznie. Nie pobierali ode mnie pieniędzy po podpisaniu umowy i przed wniesieniem pozwu.

Uzgodniliśmy, że koszty postępowania cywilnego, wydatki będzie ponosiła firma Votum. Następnie mieli to sobie odliczyć od wygranej dotyczyło to całej kwoty. Dodatkowo wynagrodzenie ich miało stanowić 33 procent od uzyskanej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

W mojej ocenie strona powodowa z przyznanego mi zadośćuczynienia wypłaciła sobie należne wynagrodzenie w wysokości 33 procent.

Sprawa wytoczona przez firmę Votum przed Sądem Okręgowym w Zamościu w której to domagam się zadośćuczynienia w wysokości 215 000,00 zł. nie została zakończona.

W tej sprawie podmiotem legitymowanym biernie jest PZU SA.

Nikt z Votum nie pokazał mi pozwu przed jego wniesieniem do Sądu Okręgowego w Zamościu. Co więcej odmówiono mi tego twierdząc, że to jest objęte tajemnicą.

W toku postępowania nikt mi nie informował o przebiegu sprawy. Wręcz przeciwnie to ja do nich wydzwaniałam.

Przed wniesieniem pozwu strona powodowa poinformowała mnie, że będą składali pozew na 215 000,00 zł i opłata od tego wynosi 5 procent. To firma Votum dokonała zapłaty za opłatę sądową. Nie zostałam zwolniona przez Sąd od tej opłaty. Firma Votum nie składała zażalenia na postanowienie oddalające wniosek o zwolnienie.

W dacie składania pozwu o zadośćuczynienie było już prawomocne orzeczenie w którym pan [REDAKTOWANE] dobrowolnie poddał się karze. Osoba ta posiadała ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w TU Generali. Nie wiem dlaczego firma Votum skierowała pozew przeciwko PZU, a nie przeciwko Generali.

Moja mama nie składała pozwu przeciwko Generali, ponieważ firma Votum twierdziła, że ubezpieczycielem jest PZU.

Mama złożyła pozew dopiero rok temu, kiedy ja dużo wcześniej zerwałam umowę z firmą Votum.

Nie wiem czy były mąż składał pozew przeciwko Generali, najprawdopodobniej tak.

W sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Zamościu strona pozwana PZU SA domaga się ode mnie zwrotu kosztów postępowania.

Po roku czasu od zawarcia umowy Votum zaproponowało mi zmianę jej warunków ograniczając swoją prowizję z 33 procent na 26 procent. Propozycja została złożona mi na piśmie. Ja podpisałam ten aneks. Od daty jego podpisania nie otrzymałam od Votum żadnych pieniędzy. Niczego nie uzyskali od ubezpieczyciela.

Po wypowiedzeniu umowy stronie powodowej podpisałam umowę z inną kancelarią. W maju 2016 roku wypowiedziałam umowę stronie powodowej, a w czerwcu 2016 roku podpisałam drugą umowę. Wtedy podpisałam umowę z firmą [REDACTED]. Gdy podpisałam umowę z drugą kancelarią, to oni zajęli się wypowiedzeniem umowy zawartej z firmą Votum. W toku sprawy przed Sądem Okręgowym w Zamościu byłam informowana przez firmę Votum o kosztach postępowania.

Odczytano.

Pełnomocnicy stron i pozwana po odczytaniu protokołu oświadczają, że nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń co do jego treści i w tym miejscu składają swój podpis.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący:

Protokolant:

Zarządzenie:

zwrócić odezwe do Sądu Rejonowego dla Wrocławia –Krzyki II Wydziału Cywilny – po wykonaniu.

Dnia 12 lutego 2019r.

Przewodniczący: